

## Jeńcy słowaccy

W końcu sierpnia 1944 r. w sprzymierzonej z III Rzeszą Republice Słowackiej wybuchło powstanie narodowe. Po ok. 2 miesiącach walki zostały brutalnie stłumione przez siły niemieckie i faszystowskie oddziały słowackie, a do niewoli Wehrmachtu dostało się ponad 15 tys. uczestników powstania. Niecałe 10% jeńców słowackich przetransportowano do Stalagu 344 Lamsdorf. Jednym z nich był Ladislav Kavec, który pozostawił cenne wspomnienia.

Obozowa codzienność określiła miejsce Słowaków dość nisko w hierarchii traktowania, ale nawet pomimo deklarowanych przez władze niemieckie zasad zrównania pod tym względem nowych jeńców z jeńcami radzieckimi i Włochami, losy powstańców z południowej strony Karpat przedstawiały się nieco korzystniej. Pierwszą noc spędzili w pustym baraku, rzekomo z powodu konieczności dezynfekcji odzieży. Później zostali zakwaterowani w sąsiedztwie powstańców warszawskich, jeńców radzieckich, włoskich i francuskich. Ich baraki znajdowały się w najbardziej zaniedbanej i zdewastowanej części obozu. Ze względu na niewystarczające porcje pożywienia często odczuwali głód.

Pobyt większości Słowaków w Stalagu 344 Lamsdorf był krótki, gdyż w ich przypadku obóz ten okazał się stacją tranzytową w drodze do innych miejsc, m.in. Stalagu VIII A Görlitz (Zgorzelec) czy Stalagu X B Sandbostel. W efekcie zaledwie nieco ponad 100 jeńców tej grupy wzięło udział w pieszej ewakuacji obozu w styczniu 1945 r.

Łącznie przez Stalag 344 Lamsdorf przeszło 1600 uczestników słowackiego powstania narodowego. Nie odnotowano śmierci żadnego z nich.